

Sygn. akt I KZP 26/12

ZAGADNIENIE PRAWNE

W sprawie zażalenia na zarządzenie o odmowie przyjęcia wniosku o doręczenie odpisu wyroku Sądu Okręgowego wraz z uzasadnieniem

Czy Sąd Najwyższy jest sądem rzeczowo właściwym, w rozumieniu art. 27 k.p.k. w związku z art. 466 § 2 k.p.k., do rozpoznania zażalenia na zarządzenie prezesa wydane w pierwszej instancji w sądzie okręgowym, odmawiające przyjęcia wniosku o doręczenie odpisu wyroku sądu odwoławczego z uzasadnieniem?";

Uzasadnienie

Zarządzeniem Przewodniczącego IV Wydziału Odwoławczego Sądu Okręgowego w S. z dnia 25 września 2012 r. odmówiono uwzględnienia wniosku skazanego z dnia 20 września 2012 r. o doręczenie mu wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 5 września 2012 r. (sygn. akt IV Ka 786/12) wraz z uzasadnieniem. Odmowę uwzględnienia przedmiotowego wniosku uzasadniono niedotrzymaniem przez wnioskodawcę siedmiodniowego terminu rozpoczynającego swój bieg od dnia ogłoszenia wyroku (art. 422 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 2 k.p.k. i art. 524 § 1 k.p.k.).

Na to zarządzenie, w dniu 9 października 2012 r., zażalenie złożył skazany, zarzucając pozbawienie go prawa do otrzymania wyroku wraz z pisemnym uzasadnieniem.

Zarządzeniem Przewodniczącego IV Wydziału Odwoławczego Sądu Okręgowego w S. z dnia 12 października 2012 r., wobec stwierdzenia spełnienia warunków formalnych przez zażalenie skazanego – przekazano je wraz z aktami do rozpoznania Sądowi Najwyższemu.

Sąd Najwyższy w niniejszym składzie, ustalając swoją właściwość do rozpoznania przekazanego zażalenia, powziął poważne wątpliwości, co do wykładni wskazanych w sentencji postanowienia przepisów Kodeksu postępowania karnego. Rozstrzygnięcie tych wątpliwości warunkuje dopuszczalność merytorycznego rozpoznania zażalenia przez Sąd Najwyższy.

II.

W myśl powszechnie przyjętej interpretacji art. 524 § 1 k.p.k., warunkiem skutecznego wniesienia kasacji jest wcześniejsze złożenie wniosku o doręczenie orzeczenia sądu odwoławczego z uzasadnieniem, w terminie zawitym 7 dni od daty ogłoszenia tego orzeczenia. W przypadku przekroczenia tego terminu, prezes sądu uprawniony jest do wydania zarządzenia o odmowie przyjęcia wniosku. Owo uprawnienie interpretuje się stosując odpowiednio - na zasadzie art. 518 k.p.k. – przepisy działu IX k.p.k., w szczególności zaś art. 458 k.p.k., który nakazuje z kolei odpowiednie stosowanie w postępowaniu przed sądem odwoławczym przepisów dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji, w tym art. 422 § 3 k.p.k.. Ten sam przepis stanowi, że na zarządzenie prezesa odmawiające przyjęcia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku przysługuje zażalenie. Niezależnie od tego, wskazuje się, że zarządzenie prezesa sądu odwoławczego o odmowie doręczenia wyroku wraz z uzasadnieniem ma charakter zarządzenia zamykającego drogę do wydania wyroku (art. 466 § 1 k.p.k. w zw. z art. 459 § 1 k.p.k.), a więc na zasadach ogólnych na zarządzenie takie przysługuje zażalenie (art. 459 § 1 k.p.k.) (por. A. Sakowicz, (w:), K. T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. 4, Warszawa 2012, t. 7 do art. 524, s. 1093 oraz powołane tam postanowienie SN z dnia 6 marca 2003 r., II KZ 5/03, OSNwSK 2003, Nr 1, poz. 536).

Powyższa interpretacja jest przyjęta w praktyce orzeczniczej Sądu Najwyższego oraz w doktrynie procesu karnego i obecnie nie budzi wątpliwości, zarówno jeżeli chodzi o kompetencję prezesa sądu do wydania zarządzenia o

odmowie przyjęcia wniosku o doręczenie wyroku sądu odwoławczego z uzasadnieniem, jak też prawo składającego wniosek do złożenia zażalenia, w przypadku, gdy wniosek ten spotkał się odmową uzasadnioną przekroczeniem terminu do jego złożenia.

Problem wykładniczy pojawia się wówczas, gdy przychodzi odpowiedzieć na pytanie, jaki sąd jest sądem właściwym do rozpoznania tego zażalenia. Brak jest wyraźnej regulacji rozstrzygającej tę kwestię, zaś dotychczasowa praktyka interpretacyjna, przypisująca w tym zakresie właściwość funkcjonalną Sądowi Najwyższemu, budzi w poważne wątpliwości w perspektywie ustrojowej i konstytucyjnej oraz wykładni systemowej Kodeksu postępowania karnego.

III.

W myśl generalnej reguły zawartej w art. 466 § 2 k.p.k., zażalenie na zarządzenie prezesa sądu rozpoznaje sąd odwoławczy. Z braku jakichkolwiek uregulowań szczególnych w tym zakresie, zasada ta musi także dotyczyć zażalenia na zarządzenie prezesa sądu o odmowie doręczenia wyroku sądu odwoławczego wraz z uzasadnieniem, motywowanej przekroczeniem siedmiodniowego terminu do złożenia stosownego wniosku. Pojęcie „sądu odwoławczego” ma charakter funkcjonalny i oznacza sąd, który ma kompetencję do rozpoznawania odpowiednich środków odwoławczych. Ta z kolei kwestia jest generalnie uregulowana w rozdziale 1 działu II k.p.k.. Zgodnie z art. 26 k.p.k., sąd apelacyjny rozpoznaje środki odwoławcze od orzeczeń i zarządzeń wydanych w pierwszej instancji w sądzie okręgowym oraz inne sprawy przekazane mu przez ustawę. Nie ulega wątpliwości, że zarządzenie prezesa sądu okręgowego odmawiające doręczenia wyroku tegoż sądu (orzekającego jako sąd odwoławczy) jest zarządzeniem „wydanym w pierwszej instancji w sądzie okręgowym”, choć pozostaje ono w związku z wyrokiem sądu okręgowego orzekającym jako sąd drugiej instancji (por. S. Zabłocki (w:) J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański (red.), S. Zabłocki (red.) Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. 2, T.III, ABC 2004, t. 13-14 do art. 524, s. 520-521). Zarządzenie to jest jednak pierwszym rozstrzygnięciem w incydentalnej sprawie, jaką jest doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem. Nie może

być więc w żadnym przypadku uznane za zarządzenie „wydane w drugiej instancji” w sądzie okręgowym.

Brzmienie art. 26 k.p.k. wskazywałoby więc na właściwość sądu apelacyjnego do rozpoznawania zażalenia na zarządzenie prezesa sądu okręgowego odmawiające doręczenia wyroku wraz z uzasadnieniem. Funkcjonująca powszechnie w tym zakresie praktyka jest wszakże odmienna i zażalenie takie przekazywane jest Sądowi Najwyższemu do rozpoznania, który – uznając swoją właściwość – zażalenia te rozpoznaje.

IV

Brak jest rozbudowanej wypowiedzi w orzecznictwie Sądu Najwyższego, które uzasadniałoby tę powszechną praktykę. Można jedynie domniemywać, że ma ona swoje zakorzenienie w szczególnej interpretacji art. 27 k.p.k. oraz przepisów dotyczących kasacji, w szczególności art. 524 § 1 k.p.k. oraz art. 530 § 3 k.p.k. Przyjmuje się najczęściej (prawdopodobnie na zasadzie analogii), że skoro Sąd Najwyższy jest sądem właściwym do rozpoznania zażalenia na zarządzenie prezesa o odmowie przyjęcia kasacji, o czym wyraźnie stanowi art. 530 § 3 k.p.k., to powinien być także sądem właściwym do rozpoznania zażaleń na inne zarządzenia prezesa lub postanowienia sądu zapadające w tzw. „postępowaniu okołokasacyjnym”, a więc zapadające w funkcjonalnym związku z kasacją. (por. S. Zabłocki (w:) J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański (red.), S. Zabłocki (red.) Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. 2, T.III, ABC 2004, pkt. III t. 5 do art. 530, s. 581-582: *„Ponieważ do rozpoznania zażalenia na zarządzenie o odmowie przyjęcia kasacji właściwy jest Sąd Najwyższy w składzie 1 sędziego (art. 530 § 3 zd. ostatnie k.p.k.), należy przyjąć, iż również do rozpoznania zażalenia na zarządzenie o odmowie przyjęcia zażalenia na odmowę przyjęcia kasacji (o którym mowa w tezie poprzedniej) właściwy jest (niezależnie od tego, jakiego szczebla prezes sądu zarządzenie takie wydał) sąd kasacyjny, tj. Sąd Najwyższy, który także i ten środek odwoławczy rozpoznaje jednoosobowo.”*). Chodzi

w szczególności o zażalenie na zarządzenie o odmowie przyjęcia zażalenia na odmowę przyjęcia kasacji, zażalenie na postanowienie sądu o odmowie zwolnienia z opłaty od kasacji czy zażalenie na odmowę przywrócenia terminu do wykonania jednej z czynności „okołokasacyjnych”.

Specyficzny sposób oceny właściwości Sądu Najwyższego do rozpatrywania zażaleń na zarządzenie prezesa sądu o odmowie doręczenia wyroku z uzasadnieniem przyjęto w postanowieniu SN z dnia 23 marca 2006 r. III KZ 8/06 (OSNwSK z 2007, nr 1, poz. 2404) oraz postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2006 r. V KZ 11/06 (OSNwSK z 2006 r., nr 1, poz. 600). Sąd Najwyższy posłużył się w tym postanowieniu kryterium subiektywnym, ustalając, jaki był cel złożenia stosownego wniosku. Przyjmując generalną kompetencję Sądu Najwyższego do rozpoznawania zażaleń na rozstrzygnięcia zapadające w tzw. postępowaniu okołokasacyjnym, w omawianych postanowieniach za decydujące kryterium uznano ujawniony zamiar wnioskodawcy. W przypadku więc, gdyby z okoliczności złożenia wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem należało domniemywać, że jego autor nie ma zamiaru składać kasacji, stosowne zarządzenie prezesa sądu nie byłoby zarządzeniem wydanym w trybie „okołokasacyjnym”, a w związku z tym Sąd Najwyższy nie byłby sądem właściwym do jego rozpoznania. Natomiast *„wdrożenie procedury tzw. około kasacyjnej powoduje, że - mimo iż sądem, którego postanowienie (zarządzenie osoby funkcyjnej) zaskarżono, jest sąd szczebla okręgowego – środek odwoławczy przysługuje do Sądu Najwyższego. Aby jednak taka procedurę wdrożyć trzeba mieć ku temu podstawę w postaci przynajmniej „zapowiedzi” kasacji”* (postanowienie SN z dnia 16 marca 2006 r., V KZ 11/06). Relacjonowane wyżej stanowisko, choć zawężyło zakres kognicji Sądu Najwyższego w zakresie zażaleń na zarządzenie prezesa sądu o odmowie przyjęcia wniosku o doręczenia wyroku sądu odwoławczego wraz z uzasadnieniem, nie neguje co do zasady takiej kompetencji, choć też bliżej jej nie uzasadnia.

V

Warto podkreślić, że także w doktrynie, brak jest pogłębionego uzasadnienia stanowiska przyjmującego domniemanie kompetencji Sądu Najwyższego do

rozpoznawania zażaleń na zarządzenia prezesa sądu i postanowienia sądu wydawane w sprawach okołokasacyjnych.

Najbardziej rozbudowaną wypowiedź można odnaleźć w komentarzu do k.p.k. pod redakcją J. Skorupki i J. Jasińskiego, w którym analizując treść art 27 k.p.k. wskazano, że Sąd Najwyższy ma kompetencje do rozpoznawania środków odwoławczych *„od postanowień i zarządzeń zapadających w sądzie odwoławczym, o ile ustawa umożliwi ich zaskarżenie i nie wprowadza tzw. instancji poziomej (np. zażalenie na odmowę przywrócenia terminu do złożenia wniosku o doręczenie wyroku sądu odwoławczego z uzasadnieniem, zażalenie na odmowę przyjęcia wniosku o doręczenie wyroku sądu odwoławczego z uzasadnieniem)”* (Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. 6 do art. 27, Beck 2012). W uzasadnieniu tego poglądu nie wskazano wszakże na żadne szczególne regulacje ustawowe. Jego Autorzy powołują się natomiast na stanowiska innych komentatorów, także dopuszczających w tych sytuacjach rozpoznawanie stosownego zażalenia przez Sąd Najwyższy i konkludują stwierdzeniem, iż *„ewentualne (...) uznanie, że Sąd Najwyższy nie powinien być w takich sytuacjach instancją odwoławczą wymagałoby raczej zmiany ustawy niż budzącej istotne wątpliwości jej zawężającej wykładni”* (j.w., t. 7 do art. 27, Beck 2012) Wskazują przy tym na wykładnię zaprezentowaną w kilku postanowieniach Sądu Najwyższego, w których dopuszczalność rozpoznawania przez Sąd Najwyższy zażalenia na zarządzenie o odmowie przyjęcia wniosku o doręczenie wyroku sądu odwoławczego wraz z uzasadnieniem, uzależniono od ujawnienia „kasacyjnego” celu złożenia tego wniosku. Problem polega wszakże na tym, że wspomniane poglądy SN same w sobie stanowiły już przykład wykładni „rozszerzającej”, bowiem nie miały oparcia w konkretnym brzmieniu ustawy procesowej, ale odwoływały się do domniemanej kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu „okołokasacyjnym”. Autorzy cytowanego Komentarza nie wskazywali zaś konkretnych przepisów, których owa „budząca istotne wątpliwości zawężająca wykładnia” miałaby dotyczyć.

J. Grajewski analizując właściwość Sądu Najwyższego jako sądu odwoławczego w postępowaniach okołokasacyjnych, wskazuje z kolei wyłącznie na kompetencje do

rozpoznawania zażalenia na zarządzenie prezesa sądu o odmowie przyjęcia zażalenia na zarządzenie o odmowie przyjęcia kasacji (J. Grajewski (red.) (w:) L.K. Paprzycki, S. Steinborn, Komentarz aktualizowany do art. 1-424 Kodeksu postępowania karnego, , Lex 2012, t. 3 do art. 27). Podobnie Autorzy Komentarza do art. 27 k.p.k. pod redakcją P. Hofmańskiego, wymieniając jakie środki odwoławcze w zakresie spraw „okołokasacyjnych” rozpoznaje Sąd Najwyższy, wspominają wyłącznie o zażaleniu na zarządzenie o odmowie przyjęcia zażalenia na zarządzenie o odmowie przyjęcia kasacji, stwierdzając przy tym, że jest to „konsekwencją” właściwości Sądu Najwyższego do rozpoznawania zażaleń na zarządzenie prezesa o odmowie przyjęcia kasacji. W katalogu tym nie znalazło się natomiast zażalenie na zarządzenie prezesa sądu o odmowie doręczenia wyroku z uzasadnieniem. (por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego. wyd. 4, T. 1, Warszawa 2011, t. 6 do art. 27, s. 270-272)

Charakterystyczne jest, że także w innych komentarzach do art. 27 k.p.k. ich Autorzy, analizując właściwość Sądu Najwyższego do rozpoznawania środków odwoławczych, w ogóle nie wskazują na zażalenie na zarządzenie prezesa o odmowie doręczenia wyroku sądu odwoławczego z uzasadnieniem. (por. J. Bratoszewski (w:) J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański (red.), S. Zabłocki (red.) Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. 2, T.I, ABC 2004, komentarz do art. 27, s. 375-376; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego. wyd. 4, T. 1, Warszawa 2011, t. 6 do art. 27, s. 270-272,; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. wyd. 5, Warszawa 2008, t. 1-3 do art. 27, s. 149-150 , W. Grzeszczyk, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2012, t. 1-3 do art. 27, s. 66-67,).

Kwestia właściwości Sądu Najwyższego do rozpoznawania zażalenia na zarządzenie prezesa sądu o odmowie przyjęcia wniosku o doręczenie orzeczenia sądu odwoławczego z uzasadnieniem była niekiedy poruszana przez komentatorów w kontekście art. 524 k.p.k. A. Sakowicz wskazuje na przykład, że zarządzenie prezesa sądu odwoławczego o odmowie doręczenia wyroku wraz z uzasadnieniem wynikającej z nieterminowego złożenia wniosku w tym zakresie, podlega zaskarżeniu

do SN, „gdyż zamyka drogę do wydania wyroku – art. 459 § 1 w zw. z art. 467 § 1” (A. Sakowicz, (w:), K. T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. 4, Warszawa 2012, t. 7 do art. 524 s. 1093). Powołuje się przy tym na postanowienie SN z dnia 6 marca 2003 r., II KZ 5/03, (OSNwSK 2003, Nr 1, poz. 536). Jednakże przytoczone przez A. Sakowicza przepisy, stanowią wyłącznie argument za przyjęciem, że na zarządzenie prezesa sądu odmawiające doręczenia wyroku z uzasadnieniem, w ogóle przysługuje zażalenie, w żadnym zaś zakresie nie można z nich wyprowadzać wniosku, co właściwości Sądu Najwyższego do rozpoznania takiego zażalenia. Podobnie, przywołane postanowienie Sądu Najwyższego zawiera wywód wskazujący na dopuszczalność złożenia zażalenia na zarządzenie prezesa sądu o uznaniu w trybie art. 120 § 2 kpk, za bezskuteczny wniosku o przywrócenie 30-dniowego terminu do wniesienia kasacji z powodu nieuzupełnienia jego braku formalnego. W postanowieniu tym nie przedstawiono natomiast argumentów uzasadniających właściwość Sądu Najwyższego do rozpoznania tego zażalenia (należy przy tym nadmienić, że Sąd Najwyższy zażalenie to ostatecznie merytorycznie rozpoznał).

Także S. Zabłocki, komentując treść art. 524 k.p.k. wyraźnie stwierdza, że sądem właściwym do rozpoznania zażalenia na zarządzenie prezesa o odmowie doręczenia wyroku wraz z uzasadnieniem jest Sąd Najwyższy (zob. J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański (red.), S. Zabłocki (red.) Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. 2, T.III, ABC 2004, t. 14 do art. 524, s. 521). Autor ten wskazuje, że *„interpretując przepisy dotyczące postępowania poprzedzającego wniesienie kasacji na gruncie d. k.p.k., rozstrzygnięcia sądów odwoławczych (postanowienia) lub ich prezesów (zarządzenia), które uniemożliwiają wniesienie kasacji, zapadają na szczeblu sądu odwoławczego niejako w pierwszej instancji. Stąd rolę sądu odwoławczego w tym układzie procesowym (jeśli reguły ogólne wnoszenia środka odwoławczego nie zostały wykluczone na mocy uregulowania specjalnego, tj. art. 528 § 1 k.p.k.) pełni Sąd Najwyższy (por. uzasadnienie post. SN z 21 VI 1996 r., V KZ 13/96, OSNKW 1996, z. 7-8, poz. 45, z aprobującą glosą B. Mik, OSP 1997, z. 3, s. 162 i n.; tak też Z. Doda, J. Grajewski, A. Murzynowski: Kasacja..., s. 39).”* Przytoczone przez Autora postanowienie Sądu

Najwyższego (wydane zresztą na gruncie poprzednio obowiązującego k.p.k.) przesądzało przede wszystkim o dopuszczalności zażalenia na zarządzenie prezesa o odmowie doręczenia wyroku sądu odwoławczego wraz z uzasadnieniem. Analiza właściwości Sądu Najwyższego do rozpoznania tego zażalenia sprowadzona została w uzasadnieniu powołanego postanowienia do stwierdzenia, że „*rozstrzygnięcia sądów odwoławczych (postanowienia) lub ich prezesów (zarządzenia), które uniemożliwiają wniesienie kasacji, podlegają kontroli instancyjnej sądu kasacyjnego, to jest Sądu Najwyższego*”. Brak jest jednak szerszej argumentacji normatywnej przyjętego poglądu.

Na to samo postanowienie powołują się Autorzy komentarza do Kodeksu postępowania karnego pod redakcją P. Hofmańskiego (P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego. wyd. 4, T. 3, Warszawa 2011, t. 7 do art. 524, s. 262), jako uzasadnienie poglądu, w myśl którego „*zarządzenie prezesa sądu odwoławczego o odmowie doręczenia wyroku z uzasadnieniem w trybie komentowanego przepisu podlega zaskarżeniu do Sądu Najwyższego jako zamykające drogę do wydania wyroku*”. Wskazują przy tym na treść art. 466 § 1 k.p.k. w związku z art. 459 § 1 k.p.k. Jak już wcześniej wspomniano, treść wskazanych przepisów może stanowić argument za tym, że na wspomniane zarządzenie przysługuje zażalenie, natomiast w żaden sposób nie wynika z nich, że sądem właściwym do rozpoznania tego zażalenia jest Sąd Najwyższy.

VI

Analiza przytoczonych powyżej wypowiedzi Sądu Najwyższego oraz doktryny procesu karnego pozwala przyjąć, że kompetencję do rozpoznania zażaleń na zarządzenie prezesa sądu o odmowie przyjęcia wniosku o doręczenie orzeczenia sądu odwoławczego wraz z uzasadnieniem, wyprowadza się z ogólnej właściwości Sądu Najwyższego do rozpoznawania kasacji, co uzasadniałoby też kompetencję do podejmowania rozstrzygnięć w postępowaniu okołokasacyjnym. Z tych też względów niekiedy wprowadza się dodatkowe kryterium, ujawnienia woli wniesienia kasacji, co pozwalałoby na zaklasyfikowanie tylko części wniosków o doręczenie wyroku sądu

odwoławczego z uzasadnieniem do postępowań „okołokasacyjnych” . Nie jest to wszakże pogląd podzielany przez większość składów Sądów Najwyższego.

Z niektórych wypowiedzi można z kolei wnioskować, że właściwość Sądu Najwyższego w tym zakresie wyprowadzana jest na zasadzie analogii z treści art. 530 § 3 k.p.k., która to regulacja wprost przewiduje kompetencję Sądu najwyższego do rozpoznawania zażalenia na zarządzenie prezesa sądu o odmowie przyjęcia kasacji.

Wydaje się ponadto, że w przypadku zarządzeń wydawanych przez prezesa sądu apelacyjnego, niektórzy komentatorzy przypisują Sądowi Najwyższemu cechy sądu wyższej instancji i, z uwagi na brak wyraźnych przepisów wskazujących na sąd właściwy do rozpoznawania zażaleń na zarządzenia prezesa sądu apelacyjnego (por. art. 24-26 k.p.k.), lukę tę uzupełniają przez domniemanie kompetencji Sądu Najwyższego (jako sądu „wyższego” nad sądem apelacyjnym). W efekcie może to prowadzić do rozciągnięcia - na zasadzie analogii - rozwiązania przyjmowanego na potrzeby usunięcia szczególnej luki prawnej dotyczącej zarządzeń wydawanych w sądzie apelacyjnym, na podobne przypadki, czyli rozpoznawania zażalenia na zarządzenia prezesa sądu okręgowego.

Od strony celowościowej, analizowane powyżej stanowisko uzasadniane jest przede wszystkim chęcią zagwarantowania Sądowi Najwyższemu kontroli nad tymi rozstrzygnięciami zapadającymi na poziomie sądów powszechnych, które mogłyby ze względów formalnych ograniczyć możliwość rozpoznawania przez Sąd Najwyższy kasacji, a tym samym pozbawić Sąd Najwyższy stosownych instrumentów nadzoru judykacyjnego. Warto już jednak w tym miejscu podkreślić, że praktycznie jedynym takim rozstrzygnięciem jest zarządzenie prezesa sądu odmawiające przyjęcia zażalenia na zarządzenie o odmowie przyjęcia kasacji. Istotnie, w tym wypadku, gdyby wykluczyć kompetencję Sądu Najwyższego do oceny zażalenia na to zarządzenie, strona nigdy nie mogłaby dotrzeć z kasacją do Sądu Najwyższego. We wszystkich innych przypadkach podstawy odmowy przyjęcia kasacji mogą być ponownie zbadane przez Sąd Najwyższy w postępowaniu w przedmiocie zażalenia na zarządzenie prezesa o odmowie przyjęcia kasacji. Zarówno bowiem w

orzecznictwie, jak i w doktrynie dopuszcza się możliwość uchylecia przez Sąd Najwyższy (w związku z badaniem zasadności zarządzenia, którym odmówiono przyjęcia kasacji) postanowień sądu np. o odmowie przywrócenia terminu do wykonania czynności „okołokasacyjnych” (np. złożenia wniosku o doręczenie wyroku sadu odwoławczego z uzasadnieniem czy też przywrócenia terminu do złożenia kasacji) lub postanowienia sądu o odmowie zwolnienia z opłaty kasacyjnej (por. S. Zabłocki (w:) J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański (red.), S. Zabłocki (red.) Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. 2, T.III, ABC 2004, pkt. III, t. 2 do art. 530, s. 581). Sądy powszechne nie mają więc tych przypadkach możliwości zablokowania dotarcia kasacji do Sądu Najwyższego i usunięcia spod kontroli tego sądu podstaw odmowy przyjęcia kasacji.

VII

Istota problemu wykładniczego, który jest przedmiotem przedstawionego zagadnienia prawnego, sprowadza się do pytania, czy w sytuacji, gdy wyraźny przepis ustawy wskazuje na właściwość sądu okręgowego (sądu powszechnego) do rozpoznawania określonej kategorii spraw, dopuszczalne jest przyjęcie w tym zakresie właściwości Sądu Najwyższego, choć brak jest do tego wyraźnej podstawy prawnej, zaś ową właściwość wyprowadza się na zasadzie wnioskowania *per analogiam* albo uzasadnia względami funkcjonalnymi wynikającymi z ogólnej kompetencji Sądu Najwyższego do rozpoznawania kasacji.

VIII

Nie ulega wątpliwości, że interpretacja przepisów określających zakres właściwości Sądu Najwyższego musi uwzględniać szczególną pozycję ustrojową i konstytucyjną tego Sądu. Art. 175 Konstytucji RP stanowi, że wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sąd Najwyższy sądy powszechne, sady administracyjne oraz wojskowe. Zgodnie jednak z art. 177 Konstytucji RP, to sądy powszechne sprawują wymiar sprawiedliwości we wszystkich sprawach z wyjątkiem spraw ustawowo zastrzeżonych dla właściwości innych sądów. Właściwości tej, w tym właściwości Sądu Najwyższego do orzekania w konkretnych sprawach, nie

można domniemywać ani konstruować na zasadzie rozumowania *per analogiam*, byłaby to bowiem ingerencja w konstytucyjnie zagwarantowane dominium sądów powszechnych, które stanowią odrębną od Sądu Najwyższego strukturę sądownictwa, podobnie jak sądy administracyjne czy wojskowe. W żadnym wypadku więc, nie można traktować w sensie strukturalnym Sądu Najwyższego jako sądu „instancyjnie wyższego”, w stosunku do jakiegokolwiek typu sądów należących do struktury sądownictwa powszechnego (co nie wyklucza, że w pewnych, wyraźnie określonych ustawowo sytuacjach, Sąd Najwyższy może pełnić taką funkcję). Sąd Najwyższy jest sądem innego rodzaju niż sądy powszechne, czym różni się np. od Naczelnego Sądu Administracyjnego, który przez Konstytucję RP traktowany jest jako element sądownictwa administracyjnego (por. art. 184 Konstytucji RP oraz brak wymienienia NSA w art. 175 ust. 1 Konstytucji RP) Fakt, że zgodnie z art. 183 ust. 1 Konstytucji RP, Sąd Najwyższy sprawuje nadzór nad działalnością sądów powszechnych w zakresie orzekania, nie oznacza, że w ten sposób wprowadzony jest do struktury instancyjnej sądów powszechnych, stanowiąc co do zasady kolejny „sąd wyższy” nad sądem apelacyjnym. W stosunku do Sądu Najwyższego każdy z typów sądów powszechnych (sąd rejonowy, sąd okręgowy, sąd apelacyjny) pozostaje w tej samej relacji: jest sądem, którego działalność w zakresie orzekania podlega nadzorowi Sądu Najwyższego.

Należy nadto podkreślić, że nie jest dopuszczalne swobodne rozszerzanie kompetencji organów o charakterze konstytucyjnym, bez szczególnej podstawy konstytucyjnej wynikającej z określonych w Konstytucji zadań tego organu lub szczególnego zezwolenia ustawodawcy konstytucyjnego. W przypadku Sądu Najwyższego jego podstawowym zdaniem jest sprawowanie nadzoru judykacyjnego nad „działalnością sądów w zakresie orzekania”. Inne czynności Sąd Najwyższy może wykonywać wyłącznie wówczas, gdy znajdują one swoje umocowanie w szczególnym przepisie konstytucyjnym lub wyraźnym przepisie ustawowym. Zwłaszcza wówczas, gdyby taka czynność miała wyłącznie umocowanie ustawowe i wkraczała w sferę zadań wykonywanych, co do zasady, przez inne organy konstytucyjnej, musi podlegać ścisłej wykładni. Dotyczy to w szczególności

sprawowania wymiaru sprawiedliwości w konkretnych sprawach, co jest głównym zadaniem sądów powszechnych (art. 177 Konstytucji RP).

Także argumenty natury funkcjonalnej przemawiają przeciwko przyjmowaniu kognicji Sądu Najwyższego do rozstrzygania konkretnych spraw ponad zakres jego konstytucyjnych zdań w drodze interpretacji *per analogiam* lub wykładni rozszerzającej. Wskazał na to Trybunał Konstytucyjny podkreślając, że „z przyczyn pragmatycznych obciążenie Sądu Najwyższego koniecznością weryfikacji decyzji wpadkowych, incydentalnych, zorientowanych sytuacyjnie i różnej wagi, nie jest pożądane.” (por. wyrok TK z dnia 2 czerwca 2010, SK 38/09, OTK-A z 2010, nr 5, poz. 46)

Zgodnie z art. 27 k.p.k., Sąd Najwyższy rozpoznaje kasacje oraz środki odwoławcze i inne sprawy w wypadkach określonych w ustawie. Z uwagi na wskazaną wyżej szczególną ustrojową pozycję Sądu Najwyższego, rozpoznawanie przez Sąd Najwyższy innych, niż kasacja środków zaskarżenia ma charakter wyjątkowy i wymaga wyraźnego przepisu kompetencyjnego. Brak jest wszakże takiej regulacji szczególnej, która ustanawiałaby właściwość Sądu Najwyższego w zakresie rozpoznawania zażalenia na zarządzenie prezesa sądu okręgowego odmawiające przyjęcia wniosku o doręczenie orzeczenia sądu odwoławczego wraz z uzasadnieniem. Podstawy takiej nie stanowi, w szczególności, ani art. 524 § 1 k.p.k., ani art. 466 § 2 k.p.k. w zw. z art. 459 § 1, k.p.k. ani też art. 422 § 3 k.p.k., bowiem przepisy te nie wskazują wprost na kognicję Sądu Najwyższego do rozpoznawania zażaleń na tego typu zarządzenia, co stanowi wymóg wynikający z art. 177 Konstytucji RP oraz treści art. 27 k.p.k.

Fakt, że na zarządzenie prezesa sądu okręgowego o odmowie przyjęcia wniosku o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem, co do zasady przysługuje zażalenie, nie oznacza więc jeszcze, że do jego rozpoznania właściwy jest Sąd Najwyższy. Przepisy Kodeksu postępowania karnego nie przewidują bowiem żadnego domniemania właściwości Sądu Najwyższego, lecz wręcz przeciwnie, wymagają wyraźnej podstawy prawnej do rozpoznawania środków odwoławczych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007 r. V KZ 66/07, LEX

476337). Przesądza o tym wspomniana pozycja ustrojowa oraz konstytucyjne i funkcjonalne wydzielenie Sądu Najwyższego ze struktury sądownictwa powszechnego.

Podstawowym zadaniem Sądu Najwyższego w postępowaniu karnym jest rozpoznawanie kasacji jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia, a rozpoznawanie środków odwoławczych tylko w wypadkach, gdy według szczególnego przepisu ustawy wyjątkowo staje się organem odwoławczym, –zob. np. art. 441 § 5 k.p.k., art. 530 § 3 k.p.k., art. 544 § 2 k.p.k. oraz art. 547 § 3 k.p.k.) (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2011 r. II KZ 41/11, LEX 960539). Brak bezpośredniej kompetencji Sądu Najwyższego do rozpoznania zażalenia na odmowę przyjęcia wniosku o doręczenie orzeczenia sądu odwoławczego wraz z uzasadnieniem, nie oznacza wszakże, że kwestia prawidłowości takiej odmowy nie może być w ogóle badana przez Sąd Najwyższy. W przypadku bowiem, gdy okoliczność ta będzie miała bezpośredni wpływ na odmowę przyjęcia kasacji, Sąd Najwyższy, rozpoznając w trybie art. 530 § 3 k.p.k. ewentualne zażalenie na tę odmowę, władny jest dokonać oceny poprzedzających ją rozstrzygnięć, które determinowały sytuację procesową składającą kasację.

Natomiast interpretacja, w myśl której wszelkie rozstrzygnięcia sądu odwoławczego związane funkcjonalnie ze złożeniem kasacji, podlegają kontroli odwoławczej Sądu Najwyższego, czyniłoby zbędną regulację z art. 530 § 3 k.p.k., co z kolei podważałoby założenie racjonalności ustawodawcy. Ponadto przyjęcie właściwości Sądu Najwyższego do rozpoznania zażalenia na zarządzenie prezesa sądu o odmowie przyjęcia wniosku o doręczenie wyroku sądu odwoławczego z uzasadnieniem, prowadzić by mogło do sytuacji, w której Sąd Najwyższy, rozpoznając następnie w trybie art. 530 § 3 k.p.k. zażalenie na odmowę przyjęcia kasacji, w istocie dokonywałby ponownej weryfikacji podstaw tej odmowy, w tym powodów odmowy przyjęcia wniosku o doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem, co mogło już być przedmiotem oceny innego składu Sądu Najwyższego. Rodziłoby to niebezpieczeństwo wewnętrznych sprzeczności w orzecznictwie Sadu Najwyższego, brak jest bowiem podstaw do przyjęcia, że Sąd Najwyższy rozpoznający zażalenie na

odmowę przyjęcia kasacji jest związany poglądami innego składu Sądu Najwyższego badającego kwestię zasadności odmowy przyjęcia wniosku o doręczenie wyroku sądu odwoławczego wraz z uzasadnieniem.

IX

W istocie jedynym przypadkiem, w którym uzasadniona jest właściwość Sądu Najwyższego w tzw. postępowaniach okołokasacyjnych, jest zażalenie na zarządzenie prezesa sądu o odmowie przyjęcia zażalenia na odmowę przyjęcia kasacji. Kompetencję Sądu Najwyższego można w tym zakresie, na zasadzie wyjątku, inferować z treści art. 530 § 3 k.p.k., bowiem w przeciwnym wypadku właściwość Sądu Najwyższego do rozpoznawania zażaleń na odmowę przyjęcia kasacji byłaby iluzoryczna. Sądy powszechne nie mogą w sposób ostateczny decydować o możliwości rozpoznania przez Sąd Najwyższy kasacji, bowiem w ten sposób ingerowałyby w konstytucyjne uprawnienia Sądu Najwyższego w zakresie nadzoru judykacyjnego, którego kasacja jest najistotniejszym środkiem. Wykładnia prokonstytucyjna skłania więc do przyjęcia, że ustanowienie w art. 530 § 3 k.p.k. właściwości Sądu Najwyższego do rozpoznawania zażalenia na zarządzenie prezesa sądu o odmowie przyjęcia kasacji, na zasadzie wnioskowania instrumentalnego obejmuje także właściwość do rozpoznania zażalenia na zarządzenie prezesa sądu o odmowie przyjęcia zażalenia na zarządzenie o odmowie przyjęcia kasacji, bowiem w przeciwnym razie wyraźnie określona kompetencja Sądu Najwyższego nie mogłoby być w pełni realizowana.

Takiego wnioskowania instrumentalnego nie można już jednak przeprowadzić w odniesieniu do innych rozstrzygnięć zapadających w tzw. postępowaniu okołokasacyjnym. Nie tylko bowiem wymagałoby to w pierwszej kolejności posługiwania się opisywanym wcześniej subiektywnym kryterium klasyfikowania danego rozstrzygnięcia jako „okołokasacyjnego” (ujawnienie woli wnioskodawcy, co do chęci złożenia kasacji) ale przede wszystkim nie zostałby spełniony warunek uzależnienia możliwości rozpoznania przez Sąd Najwyższy kasacji od treści owych rozstrzygnięć, nawet gdyby miały negatywny charakter dla wnoszącego kasację. Ich

zasadność może być bowiem zawsze w pełnym zakresie badana w trakcie rozpoznawania zażalenia na odmowę przyjęcia kasacji.

X

W tym stanie rzeczy, mając na względzie poważne wątpliwości co do wykładni prawa w zakresie właściwości Sądu Najwyższego do rozpoznawania zażaleń na zarządzenie prezesa sądu okręgowego odmawiające przyjęcia wniosku o doręczenie orzeczenia sądu odwoławczego z uzasadnieniem oraz biorąc pod uwagę, że rozstrzygnięcie tych wątpliwości ma zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy będącej przedmiotem rozpoznania Sądu Najwyższego, należało orzec jak w sentencji